

Tym razem kryminał

Data publikacji: 27.09.2014 17:30

Bohaterką kolejnego spotkania Sekcji Literackiej Nawias działającej przy cieszyńskim Oddziale Związku Nauczycielstwa polskiego była Ewa Łokuciejewska. Na zorganizowanym 26 września w siedzibie ZNP przy cieszyńskim Rynku spotkaniu podzieliła się ze słuchaczami fragmentami swej prozy kryminalnej, choć, jak sama podkreślała, to, co pisze, nie jest kryminałem w ścisłym znaczeniu, a raczej czymś w rodzaju pastiszu, komedii.

□

- *Dzisiejszy wieczorek zatytułowałam „Twórczość kryminalna”, ale nie jest to nic niebezpiecznego. Chciałam tak trochę z przekąsem powiedzieć o mojej twórczości kryminalnej, bo sama nie wiem, jak ją nazwać. Nie są to kryminały w stricte znaczeniu tego słowa. Chociaż to, co aktualnie piszę, jak najbardziej będzie w takim Chendlerowskim klimacie. Jest to raczej komedia. Będzie też mnóstwo aluzji literackich, filmowych. Ma to generalnie być dosyć wesołe, chociaż będzie i fabuła, i będą trupy, będzie strzelanie. Ale jest to wszystko prześmiewcze. Są aluzje i nawiązania do innych kryminałów. Nie wiem, jak to nazwać, może pastisz kryminału. Być może jesteście świadkami narodzin nowego gatunku. Nie zastanawiałam się nad tym głęboko, bo ja się po prostu tym dobrze bawię* – wyznała autorka stwierdzając, że właściwie pisze się jej samo, pomysły same przychodzą do głowy.

Akcja opowiadania Ewy Łokuciejewskiej, które powoli przeradza się w powieść, rozgrywa się w Los Angeles, w Hollywood, ale w środowisku polonijnym. - *Chcę trochę oswoić ten amerykański teren, więc będą tam właściwie występować sami Polacy* – mówi autorka.

Dlaczego wybrała takie miejsce akcji? - *Uwielbiam klimat chendlerowski. Fascynuje mnie klimat tego zgniętego świata przedmieść wielkiego miasta. Zdążyłam się też przekonać, że klimat jest taki małomiasteczkowy. Wydaje mi się, że na przedmieściach wielkiego miasta są te same problemy, co w małym mieście. Występuje tutaj taki szczególny rodzaj ciotki, takie same problemy* – ciągnęła.

Słuchaczom bohaterka wieczorku zaprezentowała fragmenty swej prozy, a miłośnicy literatury z ZNP uznali je za świetne.

(indi)